WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR (del.) Anna Ogińska – Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. B. (1) i M. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo w całości;

2. zasądza solidarnie od powodów B. B. (1) i M. B. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817, 00 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać solidarnie od powodów B. B. (1) i M. B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 310, 70 (dwa tysiące trzysta dziesięć 70/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sygn. akt XXV C 814/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 maja 2017 roku (data nadania k. 166) powodowie – małżonkowie B. B. (1) i M. B. wystąpili przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem:

- o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 220 838, 13 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych zrealizowanych przez nich na rzecz pozwanego na podstawie umowy kredytu z dnia 23 stycznia 2008 roku o numerze (...) w okresie od dnia jej zawarcia do dnia 20 października 2016 roku (roszczenie główne),

- a z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd, iż podpisana przez strony umowy kredytu jest ważna, a jej strony są nią związane, lecz z pominięciem zawartych w niej klauzul niedozwolonych, o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 125 273, 94 złotych, stanowiącej sumę następujących kwot – 61 375, 41 złotych jako nadpłaty rat za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 27 marca 2013 roku, 57 767, 55 złotych (równowartość kwoty 39 205, 00 CHF) jako nadpłaty rat za okres od dnia 28 marca 2013 do dnia 20 października 2016 roku, 5 889, 15 złotych jako uiszczonej opłaty początkowej z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytowego wkładu własnego i kwota 241, 83 złotych jako różnica pomiędzy uiszczoną opłatą z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w

postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w wysokości 1 145, 52 złotych a zwróconą przez bank kwotą 903, 69 złotych (roszczenie ewentualne).

Uzasadniając złożony pozew powodowie podnieśli, iż zgłoszone roszczenie główne jest uzasadnione bezwzględną nieważnością podpisanej przez strony umowy wobec jej sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w jego brzmieniu z daty jej podpisania – naruszenie normatywnego wzorca umowy kredytu, naruszenie zasady walutowości z art. 358 k.c.), natomiast zgłoszone roszczenie ewentualne wynika z bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, zwłaszcza odnoszących się do mechanizmu przeliczeniowego kwoty uruchamianego kredytu i kwot spłacanych rat kapitałowo – odsetkowych stosownie do wartości kursów waluty CHF ustalanych jednostronnie przez bank.

Jako podstawę prawną powyższych żądań powodowie wskazali art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (pozew wraz z załącznikami k. 2 – 165).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 lipca 2017 roku (data prezentaty k. 210) pozwany Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (radcy prawnego) według norm przepisanych, nie podzielając stanowiska strony powodowej ani co do nieważności podpisanej przez strony umowy ani co do bezskuteczności kwestionowanych przez powodów postanowień, w tym denominacyjnych. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 210 - 476).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powodów – B. B. (1) i M. B., zainteresowanych nabyciem nieruchomości lokalowej na rynku wtórnym w K. przy ulicy (...), pomiędzy nimi jako kredytobiorcami (osobami fizycznymi - konsumentami) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie – Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W.) doszło do podpisania w dniu 23 stycznia 2008 roku umowy nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej. W imieniu powodów umowę tę podpisał legitymujący się notarialnym pełnomocnictwem od nich J. W.. Na mocy tej umowy kredytowej, zgodnie z brzmieniem jej § 1.1, pozwany bank udzielił powodom kredytu w łącznej kwocie 305 860, 46 CHF z przeznaczeniem w zakresie kwoty 302 832, 14 CHF na sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ulicy (...), a w zakresie kwoty 3 028, 32 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 25 stycznia 2038 roku (§ 1.2 umowy).

W § 3.1 umowy przyjęto, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR oraz przy uwzględnieniu marży pozwanego banku w wysokości 1,3 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,9683 % w stosunku rocznym. Zgodnie z treścią przepisu § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w sprawach nieuregulowanych w samej umowie (§ 17 pkt 1 umowy), udzielony powodom kredyt podlegał wypłacie w złotych polskich przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Jednocześnie w § 40 tegoż Regulaminu postanowiono, iż w przypadku kredytów walutowych może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut, lecz ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponoszą kredytobiorcy. Przepis § 2 ust. 3 umowy przewidywał warunki wypłaty kredytu, do których należało ustanowienie prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, to jest ubezpieczenia spłaty kredytu i ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego. To pierwsze ubezpieczenie miało stanowić tymczasowe zabezpieczenie spłaty kredytu do czasu przedłożenia przez kredytobiorców odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki jako głównego przedmiotu zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 2 ust. 3 pkt 2 a i b umowy w zw. z § 6 ust. 2 – 3 umowy w zw. z § 7 pkt 7 – 8 umowy w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 umowy), natomiast ustanowienie tego drugiego ubezpieczenia było wynikiem braku dysponowania wkładem własnym na zakup nieruchomości. W związku z ustanowionymi zabezpieczeniami spłaty kredytu powodowie podpisali oświadczenie, iż wyrażają zgodę i upoważniają bank do przekazania zakładowi ubezpieczeń (...) S.A., z którym bank zawarł umowę ubezpieczenia spłaty kredytu istotnych informacji o nich i o przedmiocie kredytowania

i zabezpieczenia spłaty kredytu, niezbędnych do ubezpieczenia, a zawartych we wniosku kredytowym i załącznikach do nich. W podpisanym oświadczeniu powodowie oświadczyli ponadto, iż znane są im zasady i koszty ubezpieczenia i związane z tym obowiązki. Z kolei zgodnie z brzmieniem § 4.1 umowy, a także § 37 ust. 2 w/w Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, powodowie jako kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach umownie określonych, a spłata ta następować miała w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującej w banku w chwili spłaty. Zgodnie z przepisami § 38 Regulaminu również przyjęto, iż odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu, ale podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty (dowody: umowa kredytu k. 37 – 40, Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 41 – 48, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 234 – 238, e – mail z dnia 16 stycznia 2008 roku o renegocjacje warunków decyzji kredytowej k. 254, wniosek o zastosowanie indywidulanych warunków obsługi klientów detalicznych k. 255, decyzja z dnia 18 stycznia 2008 roku nr (...) k. 256, deklaracja ubezpieczeniowa k. 295 – 296, zeznania świadka E. B. k. 628 – 630 i e – protokół k. 631, częściowo zeznania powodów k. 520 – 521 i e – protokół k. 522 i częściowo zeznania świadka J. W. k. 569 – 570 i e – protokół k. 572).

W związku ze spełnieniem przez powodów warunków wypłaty kredytu, w tym uiszczeniem w dniu 25 stycznia 2008 roku składki na ubezpieczenie niskiego wkładu w kwocie 5 889, 15 złotych oraz składki ubezpieczenia pomostowego spłaty kredytu w kwocie 1 145, 52 złotych, w tym samym dniu wypłacona została kwota udzielonego kredytu na zakup w/w nieruchomości w kwocie 663 232, 67 złotych na podstawie dyspozycji kredytobiorców, reprezentowanych przez pełnomocnika, który choć w dyspozycji mowa była o wypłacie kredytu w kwocie 305 860, 46 CHF zawnioskował, a by wypłata ta była dokonana w PLN. W związku z nabyciem mieszkania i wypłatą przez bank środków uzyskanych z kredytu powodowie od stycznia 2008 roku rozpoczęli spłatę kredytu – początkowo w złotych polskich, a później od dnia 1 kwietnia 2013 roku w CHF związku z podpisaniem aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 8 marca 2013 roku, choć możliwość jego podpisania zgodnie z propozycją banku otrzymali już wcześniej od dnia 1 lipca 2009 roku (dowody: potwierdzenie przelewu składek ubezpieczeniowych w historii rachunku powodów k. 83, polecenia przelewów k. 64, zaświadczenie banku z dnia 3 listopada 2016 roku i historia spłat kredytu k. 65 - 104, e – mail z informacja o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego k. 63, dyspozycja kredytobiorcy wypłaty kredytu k. 241, akt notarialny k. 242 – 253, tabela kursów waluty w (...) S.A. z dnia 25 stycznia 2008 roku, pismo pozwanego o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu wraz z dokumentacją banku k. 259 – 299, tabela kursów (...) S.A. k. 297 – 348, oświadczenie powodów o zgodzie na pobranie z konta składek ubezpieczeniowych k. 294, częściowo zeznania świadka J. W. k. 569 – 570 i e – protokół k. 572).

Do powyższej umowy podpisane zostały przez strony trzy aneksy. Pierwszym z nich z dnia 23 stycznia 2009 roku strony dokonały zmiany terminu spłaty kapitału i odsetek na ostatni dzień każdego miesiąca, aneksem z dnia 8 marca 2013 roku przyznane zostało powodom uprawnienie do spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej, natomiast aneksem z dnia 23 kwietnia 2015 roku zawieszono spłatę czterech rat kapitałowych, których termin spłaty przypadał w dniach – 30 kwietnia, 31 maja, 30 czerwca, 31 lipca 2015 roku przez odstąpienie od ich płatności w tych terminach, a następnie ich zsumowanie i podzielenie na 270 części, których termin płatności rozpoczynał się od 31 sierpnia 2015 roku (dowody: aneksy k. 49 – 55, wnioski o zmianę warunków umowy kredytu k. 280 – 286, formularz informacyjny k. 287 – 293, częściowo zeznania świadka J. W. k. 569 – 570 i e – protokół k. 572).

Powodowie przed podpisaniem powyższej umowy kredytowej zapoznali się z ofertami kredytowymi innych banków, a w ramach procedury ubiegania się o kredyt w pozwanym banku negocjowali indywidualne warunki umowy (w zakresie obniżenia marży banku, prowizji rekompensacyjnej i za przewalutowanie). Nadto mieli także świadomość kosztów obsługi kredytu w przypadku zmian kursu waluty i zmiany stopy procentowej. Ponadto byli także świadomi i to jeszcze przed podpisaniem umowy kredytowej wielkości kosztów składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego i ubezpieczenia spłaty kredytu. Ponadto została przedstawiona im przez jego pracownika obok oferty kredytu walutowego także oferta kredytu hipotecznego w złotych. Po zapoznaniu się z przedstawionymi ofertami powodowie świadomie zdecydowali się na wybór oferty kredytu denominowanego do waluty obcej CHF, zamiast kredytu w PLN, zaznaczając w składanym wniosku kredytowym, iż wybieraną przez nich walutą kredytu jest CHF. Powodowie przy podejmowaniu tej decyzji byli poinformowani przez pozwany

bank, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu, na którego wybór się zdecydowali, może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu do spłaty. Nadto powodowie uzyskali także informację o obowiązującym oprocentowaniu zmiennym, które może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty spłaty kredytu (dowody: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 234 – 238, oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego k. 239 – 240, e – mail z dnia 10 stycznia 2008 roku k. 257, deklaracja ubezpieczeniowa k. 295 – 296, zeznania świadka E. B. k. 628 – 630 i e – protokół k. 631).

Dopiero po prawie dziesięciu latach wykonywania umowy, na skutek internetowych informacji odnoszących się do kredytów walutowych, powodowie dopatrzyli się z perspektywy czasu negatywnych konsekwencji jej zawarcia w długim okresie jej obowiązywania, zwłaszcza w kontekście wprowadzonych do niej postanowień przeliczeniowych związanych z dokonywaną przez nich spłatą kredytu. Celem ich uniknięcia, za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika z wyboru, listem adwokackim z dnia 3 stycznia 2017 roku, wysłanym do pozwanego w dniu 9 stycznia 2017 roku i odebranym przez niego w dniu 13 stycznia 2017 roku, powodowie podnieśli zarzut bezskuteczności następujących niedozwolonych postanowień umownych - § 6 ust. 2 – 3, § 7 pkt 7 – 8 i § 13 ust. 2 pkt 2 umowy i § 37, § 38 oraz § 40 Regulaminu, wskazując tym samym, iż strony nie doprecyzowały podpisaną umową wszystkich przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu, co ich zdaniem powoduje jej nieważność w całości. W związku z tym powodowie pismem tym wezwali pozwanego do zwrotu wszelkich kwot uiszczonych przez nich w wykonaniu tej umowy w terminie 14 dni od daty otrzymania tego pisma przez pozwanego. Powodowie zażądali zwrotu – kwoty 214 707, 15 złotych i kwoty 39 205, 00 franków szwajcarskich uiszczonych tytułem spłaty rat kapitałowych, a także kwoty 5 889, 15 złotych jako opłaty z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego i kwoty 1 145, 52 złotych jako opłaty z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu. W odpowiedzi na wezwanie powodów pozwany pismem z dnia 21 lutego 2017 roku, nadanym do nich w dniu w tym samym dniu i odebranym przez nich w dniu 24 lutego 2017 roku, odmówił uwzględnienia ich żądań, wskazując, że podpisana przez strony umowa reguluje prawa i obowiązki stron zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Jedynie w niewielkim zakresie pozwany uwzględnił żądanie powodów, a mianowicie zwrócił im kwotę 903, 69 złotych z żądanej przez nich kwoty 1 145, 52 złotych tzw. ubezpieczenia pomostowego jako pobranej nienależnie za okres przypadający po uprawomocnieniu się wpisu hipoteki (dowody: list adwokacki k. 56 - 57, potwierdzenie jego nadania k. 58, potwierdzenie jego doręczenia k. 59, odpowiedź pozwanego k. 60 – 61 wraz z potwierdzeniem jego nadania i doręczenia k. 62).

Kursy kupna i sprzedaży stosowane przez pozwanego w ramach realizacji w/w umowy kredytowej nie odbiegały istotnie od kursów innych banków, co pozwala uznać, iż pozwany bank stosował kursy rynkowe. A zatem przyjmując, iż stosowane przez pozwany bank kursy waluty były kursami rynkowymi kwota wpłacona przez powodów z tytułu spłaty kredytu w okresie od dnia 23 stycznia 2008 roku do dnia 20 października 2016 roku wyniosła w przeliczeniu na franki szwajcarskie 109 705, 10 CHF, podczas gdy ich zobowiązanie za ten okres wynosiło 111 556, 25 CHF (dowód: częściowo dowód z opinii biegłego sądowego wraz z opiniami uzupełniającymi k. 582 – 598, k. 724 – 743).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów – przede wszystkim z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które odzwierciedlały istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne, zwłaszcza okoliczności zawarcia umowy kredytowej o określonej treści i dokonania późniejszej zmiany jej treści, a także okoliczności związane z późniejszym jej wykonywaniem przez strony. Wszystkie te dowody stanowiły wystarczający dostateczny materiał dowodowy pozwalający na wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie włączył do podstawy swoich ustaleń wszystkich tych dokumentów składanych przez strony, które bądź miały charakter ogólnych opracowań dotyczących materii kredytów bankowych, czy też odnosiły się do umowy będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, względnie stanowiły orzeczenia wydane przez inne sądy powszechne w innych sprawach (k. 105 – 109, k. 109 – 115, k. 116 – 119, k. 120 – 125, k. 126 – 134, k. 135 – 159, 160 – 165, k. 350 356, k. 357 – 413, 414 – 434, k. 435 – 458, k. 459 – 476, k. 613 – 670, k. 761 – 767, k. 777 - 791). Zaprezentowane w

nich rozważania prawne nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd jedynie częściowo opierał się na zeznaniach powodów (k. 520 – 521 i k. 522), a mianowicie jedynie w zakresie ogólnych faktów dotyczących zawarcia umowy, przy których figuruje powyżej odniesienie do nich, nie dał natomiast im wiary w zakresie, w którym twierdzili oni, że wnioskowali i byli przekonani, że starają się o kredyt w złotych polskich, że nie zwracali się do innych banków, że nie mieli możliwości negocjacji. Twierdzenia te pozostają w całkowitej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, zwłaszcza z dokumentacją bankową uznaną przez Sąd za wiarygodną, co tym samym pozwala przyjąć, iż treść zeznań powodów w tym przedmiocie mogła być wynikiem przyjętej przez nich strategii procesowej, mającej doprowadzić do uwzględnienia wytoczonego przez nich powództwa.

Sąd jedynie częściowo opierał się także na zeznaniach świadka J. W. (k. 569 - 570 i k. 572), a mianowicie jedynie w zakresie ogólnych faktów dotyczących zawarcia umowy i jego udziału w tym jako pełnomocnika powodów, przy których figuruje powyżej odniesienie do nich. W pozostałym zakresie, zwłaszcza odnoszącym się do etapu sprzed zawarcia umowy i prowadzonych negocjacji z bankiem, zeznania te okazały się być nieprzydatne dla sprawy, albowiem świadek ten nie uczestniczył w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy, a zatem nie miał bezpośredniej wiedzy na temat ich treści, a także na temat uzyskanych przez powodów od pracowników pozwanego informacji.

Sąd jedynie częściowo opierał się także na wynikach przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości, a więc w zasadzie na ustaleniach z jego opinii uzupełniającej (k. 729 - 743), w myśl których kursy kupna i sprzedaży stosowane przez pozwanego w ramach realizacji w/w umowy kredytowej nie odbiegały istotnie od kursów innych banków, a więc były kursami rynkowymi, a przy rozliczeniu umowy jako kredytu udzielonego w CHF, a nie w PLN, po stronie powodów nie powstała nadpłata rat. Sąd nie mógł opierać się na końcowych wyliczeniach opinii głównej wskazujących na rzekomą nadpłatę w wysokości 117 607, 16 złotych (k. 590), albowiem jak wynika z wyjaśnień z opinii uzupełniającej takie wyliczenia dokonane zostały przez niego przy założeniu, że strony zawarły umowę kredytu udzielonego w złotych i indeksowanego do CHF, tymczasem strony podpisały inny typ umowy kredytowej, a mianowicie umowę kredytu denominowanego, gdzie kwota kredytu w umowie jest wprost wskazana w CHF (k. 729). Tym samym wyliczenia dokonane w opinii głównej przy założeniu, że kredyt jest kredytem w złotych, ale ze stawką oprocentowania opartą na wskaźniku LIBOR, były zupełnie nieprzydatne w stanie faktycznym niniejszej sprawy i dla jej rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie tymczasem fakt określenia kwoty kredytu w walucie kredytu całkowicie wyłączał możliwość traktowania go jako kredytu złotowego z korzystniejszym oprocentowaniem przewidzianym dla kredytu walutowego. W przypadku rozliczenia W tym zakresie ustalenia końcowe opinii głównej należało pominąć przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczy zarzut strony powodowej, mający skutkować uwzględnieniem wytoczonego powództwa głównego o zapłatę, sprowadzał się do podnoszonej nieważności bezwzględnej podpisanej przez strony umowy kredytowej (art. 58 k.c.).

Powyższego stanowiska Sąd Okręgowy nie podzielił, uznając zawartą przez strony umowę za ważną w całości.

Rozważania w powyższym przedmiocie należy rozpocząć od wskazania, iż złożona do akt sprawy dokumentacja bankowa potwierdza jednoznacznie, iż podpisana przez strony umowa stanowiła tzw. kredyt denominowany w walucie obcej, a więc taki, którego wartość wyrażona zostaje w umowie w walucie obcej, ale uruchomiona zostaje w walucie polskiej, natomiast kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. Tym samym w przypadku takiego kredytu kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu, stanowiącą równowartość waluty obcej, w zależności od

bieżącego kursu wymiany walut. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez strony w podpisanej przez nie umowie, na co wskazuje literalne brzmienie poszczególnych jej postanowień przywołanych w ustaleniach stanu faktycznego sprawy.

Zastosowany w umowie stron mechanizm denominacyjny, podobnie jak mechanizm indeksacyjny w przypadku tzw. kredytów waloryzowanych (indeksowanych) kursem waluty obcej, nie powoduje nieważności zawartej przez strony umowy, o czym szerzej poniżej.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W kontekście w/w podstawy prawnej powództwa Sąd Okręgowy nie dopatrzył się sprzeczności postanowień umowy kredytu z dnia 23 stycznia 2008 roku ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 t.j.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1)strony umowy,

2)kwotę i walutę kredytu,

3)cel, na który kredyt został udzielony,

4)zasady i termin spłaty kredytu,

5)wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,

6)sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,

7)zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,

8)terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,

9)wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10)warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 t.j.) nie obejmował obecnie obowiązującego przepisu ust. 3, w myśl którego - „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku". Przepis ten został wprowadzony do art. 69, podobnie jak pkt 4a w art. 69 ust. 2, po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, określanej jako tzw. ustawa antyspreadowa,

ustawodawca przewidział, iż - „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone, do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki".

Powyższa ustawa od dnia wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r., umożliwiła klientom banków dokonywanie spłat rat bezpośrednio w walucie kredytu, co wyeliminowało problem przeliczania kursów CHF na PLN. Od tego dnia kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu czyli CHF (w niniejszej sprawie powódka uzyskała taką możliwość nawet wcześniej, bo na mocy aneksu nr (...) od czerwca 2011 roku k. 44).

Powyżej cytowany przepis ustawy antyspreadowej poprzez uregulowanie kwestii intertemporalnych związanych z jej stosowaniem potwierdził, że zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej było także przed wprowadzeniem w/w ustawy jak najbardziej dopuszczalne w obrocie prawnym.

W powyższej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia" (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższy pogląd, czyniąc go także własnym na gruncie niniejszej sprawy.

W związku z poczynionymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu.

A zatem tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (w konsekwencji także umowa podpisana przez strony ma charakter możliwego w świetle prawa wariantu umowy kredytu).

Podpisana w dniu 23 stycznia 2008 roku przez strony umowa kredytu spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym.

Strony powyższej umowy określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powodów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli denominacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Przywołane w stanie faktycznym sprawy jej postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa

bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame".

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane i denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie mogą być zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy badał zasadność kolejnego argumentu powódki, wskazującego na sprzeczność podpisanej przez nią umowy z prawem, a mianowicie do podniesionej przez nią okoliczności, iż umowa ta powinna zostać uznana przez Sąd za bezwzględnie nieważną wobec naruszenia zasady walutowości.

Powyższego zarzutu strony powodowej Sąd nie uwzględnił i uznał, iż kwestionowana umowa nie jest sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c.

Uzasadniając powyższy wniosek Sąd w pierwszej kolejności przywoła przepisy regulujące w/w zagadnienie wraz z ich interpretacją orzeczniczą i doktrynalną.

Przepis art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy (23 stycznia 2008 roku), stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasadę tę powszechnie określano mianem zasady walutowości. Przepis miał charakter iuris cogentis i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Rygoryzm ówczesnego unormowania był jednak znacznie osłabiony w wyniku regulacji zawartych w przepisach szczególnych. Aktem prawnym wprowadzającym takie wyłączenia w chwili podpisania spornej umowy była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1178), a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. W myśl pierwszego z tych przepisów ustawodawca przewidywał, iż dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 (pkt 1), a także wprowadzonych na podstawie art. 10 (pkt 2). Z kolei w art. 3 ust. 3 w/w ustawy przewidziano, iż ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. A zatem w myśl cytowanej regulacji ustawowej określone w art. 9 Prawa dewizowego ograniczenia obrotu dewizowego nie miały zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem w/w banków, z zaznaczeniem, iż bankami, o których mowa w art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego, były banki w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji autonomia dewizowa, o której mowa jest w art. 3 ust. 3 Prawa bankowego, dotyczyła każdego banku, w tym również banków spółdzielczych, a nie tylko uprawnionego banku w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 20 Prawa dewizowego (Chudzik Mariusz, „Pozycja banku na gruncie zmienionego prawa dewizowego", Prawo Bankowe 2007.11.73). Pogląd ten znalazł także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 10/04 (OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy - Prawo dewizowe z dnia 2 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiadała jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), przyjęto jednoznacznie, iż przepisy Prawa dewizowego wprowadzały wyłączenie zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono istnienie swobody umów w ustalaniu waluty, w jakiej dane zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych Prawem dewizowym. Jednocześnie należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż w rozpoznawanej

sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 w/w ustawy obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy nie dopatrzył się także sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, gdyż obie strony umowy świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych, co potwierdzają wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego. Materiał dowodowy i jego ocena skutkowała przyjęciem, iż strona powodowa jako kredytobiorca miał zatem wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybiera, miała wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. Wprawdzie wiedza powodów w tym zakresie miała charakter ogólny i pobieżny, tym niemniej nie zmienia to faktu, iż wiedzą tą oni faktycznie dysponowali i byli świadomi ryzyka walutowego w długim okresie kredytowania. Pozwany bank nie działał podstępnie wobec strony powodowej jako kredytobiorcy i nie ukrywał przed nią ryzyka kredytowego. W uzyskaniu tego kredytu pomagała im znajoma, które zależało, aby mieli oni pełną wiedzę o wybieranym produkcie.

Ponadto rozważając nieważność umowy kredytu w kontekście sprzeczności jej postanowień z zasadami współżycia społecznego należy wskazać, iż nie można na gruncie niniejszej sprawy wskazać, aby którakolwiek ze stron umowy kredytu w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Kredytobiorca, jak już wspomniano wielokrotnie powyżej, zdawał sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich, o czym świadczy przede wszystkim podpisana przez niego umowa wraz ze stosownymi oświadczeniami.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa kredytu nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu CHF. Stronie powodowej jako kredytobiorcy nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano jej, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto materiał dowodowy zaprezentowany przez powodów nie wykazał, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu franka w stosunku do obecnego i prezentowanych danych historycznych zmieniającego się kursu, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Tym samym ewentualne przekonanie strony powodowej (konsumenta) o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banku musi zostać uznane jako subiektywne.

Niezależnie od powyższego przy ocenie sprzeczności zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dąży de facto powódka), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać podpisanej przez strony umowy ani za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż strony nie uzgodniły wszystkich przedmiotowo istotnych elementów jej treści decydujących o ważnym nawiązaniu stosunku umownego kredytu bankowego, a także nie pozwalają przyjąć, iż kwestionowane przez powódkę mechanizmy przeliczeniowe w odniesieniu do waluty obcej (CHF) doprowadziły do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353^1 k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jednocześnie w kontekście przywołanej korespondencji przedsądowej stron Sąd Okręgowy pragnie odnieść się do zarzutu powodów, iż pozwany bank nie udzielił im w ustawowym terminie, wynikającym z przepisów ustawy z dnia

5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (dz. U. 2017.2270 j.t.), odpowiedzi na jej przedsądownie formułowane zarzuty, co winno skutkować automatycznym przyznaniem przez Sąd zasadności żądań powodów zgłoszonych w niniejszym procesie, zwłaszcza uzasadniających stwierdzenie nieważności umowy. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów w tym przedmiocie z kilku powodów, których przedstawienie wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do przepisów przywołanej wyżej ustawy.

Zgodnie z art. 6 w/w ustawy odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, to jest odpowiedzi na reklamację klienta, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Z kolei w myśl art. 7 wspomnianej ustawy w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, o którym mowa w art. 6, podmiot runku finansowego (w tym wypadku bank) w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją, wyjaśnia przyczynę opóźnienia, wskazuje okoliczności, które muszą być ustalone dla rozpatrzenia sprawy i określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji. Zgodnie z art. 8 w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

Mając na uwadze treść powyższych regulacji, odniesioną do załączonej do akt sprawy przedsądowej korespondencji stron, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazuje, iż pozwany bank na skierowane do niego pismo udzielił odpowiedzi z nieznacznym opóźnieniem w stosunku do ustawowego podstawowego terminu, co mogło być uzasadnione podnoszoną przez pozwanego koniecznością wnikliwego przeanalizowania archiwalnych dokumentów, co mogło uzasadniać nieznaczne opóźnienie bez konieczności wysyłania pisma wyjaśniającego (kilka dni tylko opóźnienia). W następnej kolejności Sąd zauważa, iż dokonana przez powodów wykładnia cytowanych powyżej przepisów, zwłaszcza art. 8 wspomnianej ustawy, jest zbyt daleko idącą, bo ograniczoną do stosowania reguł wykładni językowej, bez odniesienia się do względów celowościowych (wykładni funkcjonalnej) wprowadzenia powyższych regulacji do porządku prawnego. W myśl stanowiska zaprezentowanego przez autora artykułu Tomasza Czech w artykule pt.: „Konsekwencje nierozpatrzenia reklamacji klienta instytucji finansowej w wymaganym terminie" (M. Pr.Bank.2016.4.67, System Prawny Legalis, Opracowania do art. 8 w/w ustawy), które Sąd Okręgowy rozpatrujący niniejszą sprawę w całości podziela, celem art. 8 ustawy z 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym jest ochrona w postępowaniu reklamacyjnym interesów klienta instytucji finansowej przed opieszałością tej instytucji. Wobec takich założeń prawodawczych brak jest podstaw ku temu, aby uznać bezskuteczny upływ czasu (30 dni, 60 dni) jako równoznaczny z uznaniem roszczenia. Gdyby hipotetycznie dopuścić tak daleką rozszerzającą interpretację powyższych przepisów, to w tej, czy każdej innej sprawie, mogłoby dochodzić do zupełnie absurdalnych sytuacji, w których każdy potencjalny klient banku, bez jakiegokolwiek prawnie uzasadnionego oparcia w zapisach umownych, formułowałby bardzo wysokie żądania finansowe względem podmiotu runku finansowego, licząc na ich uwzględnienie jedynie wobec niewywiązania się banku z udzielenia formalnej pisemnej odpowiedzi w ustawowym terminie, bez względu na rodzaj i skalę dokonanego w tym przedmiocie naruszenia, a więc nawet przy najmniejszej omyłce i najmniejszym opóźnieniu, która może przecież dotyczyć każdego rodzaju działalności, czy wykonywania każdego zawodu (w myśl potocznej zasady „nie myli się tylko ten, kto nic nie robi").

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć istnienie po stronie banku niewywiązania się z obowiązku terminowego udzielenia odpowiedzi powodom na złożoną przez nich reklamację (choć Sąd tak nie uważa), to zarzuty strony powodowej w tym zakresie także nie podlegałoby uwzględnieniu. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym wprowadza bowiem w art. 8 wyłącznie domniemanie prawne (wzruszalne), którego skutkiem jest przyjęcie fikcji prawnej, że reklamacja została uznana za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta. Innymi słowy w takiej sytuacji podmiot rynku finansowego jest uprawnionym, aby wykazać w ewentualnym postępowaniu sądowym z pozwu klienta, iż nie istniały podstawy do wniesienia skutecznej reklamacji przez klienta, tzn. wskazane w reklamacji zastrzeżenia co do świadczonych

przez podmiot rynku finansowego usług nie miały miejsca, ergo reklamacja była obiektywnie niezasadna. Wykazanie niezasadności reklamacji przez podmiot rynku finansowego powinno uwolnić go od odpowiedzialności. Stanowisko takie zostało zaprezentowane w artykule Bartłomieja Bronisz, zamieszczonym w M.Pr.Bank.2016.3.67 (Lex Omega, piśmiennictwo do art. 8 ustawy), a Sąd czyni je także własnym na gruncie merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji, skoro w świetle wyników niniejszego postępowania i zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu rozważań prawnych podpisana przez strony umowa jest ważnie zawartą, co do której nie zachodziły podstawy do stwierdzenia jej nieważności bezwzględnej i uwzględnienia z tego powodu roszczenia głównego, nie zachodziły jakiekolwiek podstawy ku temu, aby przyjąć, iż stawiane w przedsądowych pismach zdecydowanie dalej idące zarzuty były obiektywnie uzasadnione.

Wobec przyjętej z powyższych względów ważności podpisanej przez strony umowy nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby uwzględnić roszczenie główne powodów o zwrot zapłaconych przez nich na rzecz pozwanego w wykonaniu rzekomo nieważnej umowy należności pieniężnych uiszczonych w okresie od dnia 23 stycznia 2008 roku do dnia 20 października 2016 roku.

Także w zakresie z kolei ewentualnego żądania powodów zasądzenia na ich rzecz kwoty 125 273, 94 złotych jako sumy wartości świadczeń pieniężnych nienależnych pozwanemu w związku z ich pobraniem przez niego na mocy kwestionowanych przez powodów, a przez to bezskutecznych postanowień niedozwolonych, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ich zasądzenia - ani– kwoty 61 375, 41 złotych jako nadpłaty rat za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 27 marca 2013 roku, ani kwoty 57 767, 55 złotych jako nadpłaty rat za okres od dnia 28 marca 2013 do dnia 20 października 2016 roku, ani kwoty 5 889, 15 złotych jako uiszczonej opłaty początkowej z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytowego wkładu własnego, ani kwoty 241, 83 złotych jako różnicy pomiędzy uiszczoną opłatą z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w wysokości 1 145, 52 złotych a zwróconą przez bank kwotą 903, 69 złotych.

W odniesieniu do pierwszych dwóch kwot, to jest kwot rzekomo nienależnie nadpłaconych rat spłaty przez powodów, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie potwierdziły, aby doszło do kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. Przede wszystkim należy podkreślić, iż postępowanie dowodowe, tak z dokumentów, jak i z opinii biegłego sądowego, nie potwierdziło, aby postanowienia przewidujące przeliczeniowe mechanizmy denominacyjne były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów. Potwierdzają tę okoliczność przywołane w stanie faktycznym sprawy ustalenia opinii biegłego sądowego zawarte w opinii uzupełniającej. Ponadto nie bez znaczenia jest też fakt, iż przy ubieganiu się o kredyt powodów pośredniczyła osoba im znajoma, która podjęła się w ich umieniu negocjacji z zarządem banku w zakresie indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, które doprowadziły do zmiany wcześniejszej decyzji kredytowej. Dzięki temu powodowie uzyskali, pomimo braku wkładu własnego, kredyt w interesującej ich i wnioskowanej wysokości, przy zastosowaniu niższej niż standardowa marży oraz niższych niż standardowe opłat i prowizji, w tym z tytułu przewalutowania kredytu, co miało istotne znaczenie z punktu widzenia przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego i pozwalało bez większych kosztów zmienić charakter kredytu w przypadku dostrzeżonego wzrostu kursu waluty.

Sąd nie dopatrzył się także, aby świadczeniem nienależnym była kwota 5 889, 15 złotych jako uiszczona opłata początkowa z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytowego wkładu własnego, ani kwota 241, 83 złotych jako różnica pomiędzy uiszczoną opłatą z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w wysokości 1 145, 52 złotych a zwróconą przez bank kwotą 903, 69 złotych. W ocenie Sądu w odniesieniu do pierwszej z tych wartości również nie spełniły się przesłanki z art. 385^1 § 1 k.c., przede wszystkim przesłanka nieuzgodnienia przez strony warunków ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego. Dokumenty złożone do akt sprawy potwierdzają, iż powodowie mieli wiedzę na temat warunków tego ubezpieczenia i wysokości składki ubezpieczeniowej. Podpisywali stosowne oświadczenia w tym przedmiocie, a przed podpisaniem umowy kredytowej występowali o wyjaśnienie, na jakich zasadach działa takie ubezpieczenie i jakiej wysokości będzie składaka, którą będą oni musieli uiścić. Nadto kwestionowane przez powodów postanowienia przewidujące pobranie takiej składki nie wprowadzało nierównowagi kontraktowej stron. Dzięki takiemu rozwiązaniu powodowie, nie

dysponujący własnym wkładem, mogli mimo wszystko uzyskać kredyt, po drugie od momentu pokrycia wpłatami wymaganego wkładu obciążenie to miało ich nie dotyczyć zgodnie z informacjami banku, a po trzecie nawet w przypadku zaniechania spłaty rat i wypłaty odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe i skierowania do nich roszczenia regresowego o wartość tę powinno ulec zmniejszeniu ich zobowiązanie względem banku. Nie zachodziła zatem w tym wypadku znaczna dysproporcja na korzyść banku poprzez wprowadzenie takowego postanowienia.

Sąd nie dopatrzył się także podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty 241, 83 złotych z tytułu abuzywności postanowienia o pobraniu składki ubezpieczenia spłaty kredytu (tzw. pomostowego), albowiem na etapie przedsądowego polubownego sporu pozwany, przyznając fakt nienależnego pobrania z tego tytułu kwoty 903, 69 złotych, dokonał jej zwrotu. Okoliczność ta była między stronami bezsporna. W ocenie Sądu nie było podstaw do tego, aby nastąpił zwrot całej pobranej z tego tytułu od powodów składki, albowiem niedozwolony charakter postanowienia nie musi odnosić się do całej jednostki redakcyjnej danego przepisu, ale w odniesieniu nawet to jego fragmentu, czy także nawet pojedynczego słowa, na co zwraca się uwagę w komentarzach. W tej sytuacji skoro co do zasady prawnie nie jest zakazane funkcjonowanie ubezpieczeń pomostowych, o ile dotyczą one okresu czasu do momentu uprawomocnienia się wpisu hipoteki do księgi wieczystej, to o abuzywności postanowienia można mówić częściowo, to jest w odniesieniu do okresu czasu po tej dacie. Tak było w niniejszej sprawie, a z tytułu tej częściowej abuzywności postanowienia, doszło już w całości do zaspokojenia roszczenia powodów z tego tytułu.

Z tych wszystkich względów Sąd w punkcie pierwszym wydanego wyroku oddalił powództwo w całości – zarówno roszczenie główne, jak i ewentualne.

Rozstrzygnięcie z punktu drugiego wydanego wyroku Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił wytoczone powództwo, dlatego to powodowie są tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę. W związku z tym to oni są zobowiązani zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pozwany bank takie żądanie zgłosił w odpowiedzi na pozew.

W skład kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną wchodziły jedynie koszty zastępstwa procesowego włącznie z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (art. 98 § 3 i 4 k.p.c.).

Ze względu na datę wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (8 maja 2017 roku), wartość przedmiotu sporu (372 694, 78 złotych), a także reprezentację pozwanego przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego), koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w wysokości 10 800, 00 złotych stosownie do treści § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018. 265 t.j.) w jego brzmieniu nadanym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016. 1667). Do powyżej ustalonej minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej należało dodać koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, co łącznie dało wartość 10 817, 00 złotych, którą to kwotą Sąd obciążył solidarnie powodów jako małżonków względem pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W punkcie trzecim wydanego wyroku Sąd nakazał pobrać solidarnie od powodów B. B. (1) i M. B. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 310, 70 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z przeprowadzeniem uzupełniającej opinii w sprawie przez biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości (...) (k. 747 i k. 771). Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie miało swoje oparcie w art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2018 r., poz. 300 t.j.) zgodnie z wyżej powołaną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)